

PROTOKÓŁ NR 33/2021
z XXXIII Sesji Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju
z dnia 17 maja 2021 r.

XXXIII Sesja Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju odbyła się w dniu 17 maja 2021 r. o godz. 10.30 w sali narad Urzędu Miejskiego. W Sesji uczestniczyło 10 radnych, nieobecni: Długosz Krzysztof, Keklak Wiesław, Liber Ewa, Maślanka Lech, Maślanka Łukasz. Sesję prowadził Adam Musiański – Przewodniczący Rady Miejskiej.

CZĘŚĆ I - WSTĘPNA

Ad. 1. Otwarcie obrad Sesji.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Dokonał otwarcia obrad Sesji. Przywitał wszystkich obecnych z małymi opóźnieniami związanymi z problemami technicznymi. Poinformował, że na podstawie art. 20 ust. 1b ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2020 r. poz. 713) Sesje Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Powiedział, że udział w obradach oznacza akceptację przetwarzania danych osobowych w postaci utrwalenia swojego wizerunku i głosu, klauzula dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się na drzwiach wejściowych do sali obrad. Poinformował, że w związku z obowiązkiem transkrypcji obrad Sesji nie ma możliwości wypowiedzania się bez użycia mikrofonu, każda wypowiedź musi być kierowana bezpośrednio do mikrofonu, w danym momencie może wypowiadać się tylko jedna osoba. Poprosił o nie włączanie się do wypowiedzi innych osób, ponieważ powoduje to zaburzenie czystości głosu, a co za tym idzie nie rzetelną transkrypcję wypowiedzi. Przypomniał również o przepisach o ochronie danych osobowych i nie używaniu nazwisk osób nie będących osobami publicznymi. Poprosił o stosowanie się do powyższych uwag.

Ad. 2. Stwierdzenie prawomocności obrad.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Poprosił o naciśnięcie jednego z przycisków celem sprawdzenia obecności radnych i podniesienie ręki. Poinformował, że na dzisiejszej Sesji jest obecnych 10 radnych w związku z powyższym można podejmować prawomocne uchwały. Odczytał zaproponowany porządek obrad.

Ad. 3. Przyjęcie protokołu z XXXII Sesji Rady Miejskiej.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy są jakieś uwagi co do treści zawartej w protokole z XXXII Sesji Rady Miejskiej.

Nie było uwag.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Poddał pod głosowanie protokół z XXXII Sesji Rady Miejskiej.

PROTOKÓŁ NR 32/2021 z XXXII Sesji Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju został przyjęty, 7 – za, 3 – wstrzymujące (protokół z imiennego głosowania stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Powiedział, że mimo tego, iż nie ma punktu dotyczącego sprawozdania Przewodniczącego Rady skorzysta z okazji, aby zapoznać zgromadzonych z korespondencją, jaka wpłynęła do biura Rady Miejskiej w okresie międzysesyjnym. Zwrócił uwagę, że wpłynęły następujące pisma:

- 1) Pismo Towarzystwa Miłośników Piwnicznej z dnia 29 kwietnia w sprawie list otwarty do Rady Miejskiej,
- 2) Pismo Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z dnia 30 kwietnia w sprawie doręczenia odpisu wyroku w sprawie skargi na uchwałę Rady dotycząca regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków,
- 3) Ocena zasobów pomocy społecznej z dnia 30 kwietnia 2021 r.
- 4) Pismo Stowarzyszenia Górale Karpat z dnia 4 maja w sprawie wsparcia finansowego imprezy „Śtryt pasterski”,
- 5) Pismo Przewodniczącego Zarządu Osiedla Majerz z dnia 5 maja w sprawie warunków dzierżawy nieruchomości gruntowej „Czercz”,
- 6) Pismo Radnego Krzysztofa Długosza z dnia 5 maja w sprawie zrzeczenia się mandatu radnego,
- 7) Pismo Stowarzyszenia na rzecz rozwoju „Słonecznej Doliny” z dnia 5 maja w sprawie wydzierżawienia parkingu pod Suchą Doliną,
- 8) Pismo Przewodniczącego Zarządu Osiedla Majerz z dnia 12 maja w sprawie budowy trwałego ogrodzenia na gminnej nieruchomości nr 3703/12,
- 9) Pismo mieszkanki Piwnicznej-Zdroju z dnia 11 maja w sprawie udziału w konkursie „Kapliczki Małopolski 2021”,
- 10) Pismo Burmistrza Piwnicznej-Zdroju z dnia 11 maja w sprawie przedłożenia sprawozdania z realizacji Roczego Programu Współpracy z organizacjami pozarządowymi,
- 11) Pismo Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego z dnia 12 maja w sprawie uzgodnienia projektu zmiany uchwały Sejmiku w sprawie Popradzkiego Parku Krajobrazowego,
- 12) Pismo Burmistrza Piwnicznej-Zdroju z dnia 13 maja w sprawie odpowiedzi na pismo dotyczące konkursu „Kapliczki Małopolski 2021”,

Powiedział, że część pism została już przesłana na adresy e-mail radnych, którzy zadeklarowali taką chęć, pozostałe będą przesłane w dniu dzisiejszym, natomiast dla pozostałych radnych są one do wglądu w biurze Rady Miejskiej.

CZĘŚĆ II – PODJĘCIE UCHWAŁ

Ad. 1. Uchwała w sprawie zmiany w budżecie i zmiany uchwały budżetowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój na 2021 rok.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Zapytał, czy są jakieś uwagi.

Nie było uwag.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady
Poddał pod głosowanie projekt uchwały.

UCHWAŁA NR XXXIII/264/2021 – przyjęto jednogłośnie tj. 10 – za (protokół z imiennego głosowania stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

Ad. 2. Uchwała w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Piwniczna-Zdrój.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady
Zapytał, czy są jakieś uwagi.

Nie było uwag.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady
Poddał pod głosowanie projekt uchwały.

UCHWAŁA NR XXXIII/265/2021 – przyjęto jednogłośnie tj. 10 – za (protokół z imiennego głosowania stanowi załącznik do niniejszego protokołu).

CZĘŚĆ III – KOŃCOWA

Ad. 1. Interpelacje, wolne wnioski, zapytania, opinie.

Justyna Deryng – Radna

Zwróciła uwagę, że ma zapytanie odnośnie stanu dróg, który jest po zimie, ponieważ w wielu miejscach są dziury i one nie są płytkie. Zapytała, czy jest jakiś plan na to, bo wiadomo, że niektóre drogi będą remontowane, ale aby jakoś dotrzeć do tych remontów. Zwróciła uwagę, że są nowe np. na Głębokim i wie, że Radny Żrałka interweniował już wiele razy. Stwierdziła, że niestety po ulewie te wszystkie dziury wyglądają na płytkie i naprawdę można sobie uszkodzić zawieszenie. Powiedziała, że ta część na ulicy Ogrodowej też ma być ujęta jeśli chodzi o modernizację i remont, ale te schody, które prowadzą w dół uliczki są straszne. Zwróciła uwagę, że poinformowano ją, że jedna osoba tam zjechała na jednym z tych stopni, ponieważ one są obluźwane. Powiedziała, że wie, iż pan Dyrektor MZGKiM miał się tym zająć, ale prosiłaby, żeby je tak podeprzeć, aby bezpiecznie można było dotrzeć do tego remontu. Poinformowała, że schody na 3 Maja są już podparte dosyć mocno i z tego, co widzi na razie nie stwarzają żadnego zagrożenia, ale chciałby, żeby to było na uwadze. Powiedziała o drugich schodach, które są dosyć strome i barierka też się już niszczy.

Maria Adamuszek – Radna

Zwróciła uwagę, że ma pytanie do pana Burmistrza, ponieważ po co innego się spotkali dzisiaj, a dlaczego pan Burmistrz kłamie w Sądeczanie. Powiedziała, że ma to wydrukowane, zgromadzeni na pewno czytali, że dzisiaj spotykają się w sprawie tylko jednego punktu zmian w budżecie dotyczących hali sportowej w Łomnicy Zdroju. Poinformowała, że rozmawiała z panią Stachurą, bo ją to zaciekało, ponieważ mają inny punkt, więc pani Stachura powiedziała, że widocznie Burmistrz się pomylił i będzie z nim rozmawiać. Zwróciła uwagę, że poprosiła panią Redaktor o sprostowanie, ponieważ do niej jako do Radnej gro ludzi z Łomnicy dzwoni i pyta o dodatkowe środki, które Burmistrz dał do szkoły w Łomnicy. Poinformowała, że powiedziała

pani Redaktor, iż oni ten punkt głosowali 29 kwietnia na Sesji. Zwróciła uwagę, że nie wiedzą, o co chodzi, dlatego prosi o sprostowanie w Sądeczanie. Zapytała pana Burmistrza, o co chodzi, o jakie dodatkowe środki na Łomnicę do szkoły.

Bronisław Rusiniak – Radny

Powiedział, że droga na Wierchach do osiedla Króle wymaga pilnego uzupełnienia podsypki pod płyty, bo płyty się tak ruszają, że nie można już teraz przejechać. Zwrócił uwagę, że na przedostatniej Sesji pan Burmistrz poinformował ku jego wielkiej radości, że będą odbudowane drogi na Łomnicy, osiedle Wnęki, osiedle Króle, osiedle Maryniaki. Stwierdził, że minęło dwa miesiące od tej Sesji, na razie się nic nie dzieje. Zapytał, czy to jest aktualne, czy raczej już nie. Powrócił do tematu Muzeum Regionalnego w Piwnicznej stwierdzając, że bardzo by mu zależało na tym, żeby pan Burmistrz zrobił wszystko, aby to Muzeum otworzyć na sezon, bo ludzie przyjeżdżają i niech by popatrzyli jak ludzie tu żyli, jak się tu pracowało, jacy tutaj ludzie byli talentni. Poprosił, aby pan Burmistrz wziął sobie to do serca, że to Muzeum jest bardzo potrzebne.

Mariusz Lis – Radny

Poruszył kwestię oświetlenia w Zubrzyku, które nie funkcjonuje, ponieważ o godzinie dziesiątej jest po prostu ciemno. Zwrócił uwagę, że są lampy, które nie świecą i zapytał, czy jest jakiś plan oszczędnościowy w związku z Zubrzykiem, bo mieszkańcy dzwonią i do Radnego i do Sołtysa. Powiedział, że chciał, aby ta odpowiedź została mu udzielona, ponieważ też chciałby odpowiadać mieszkańcom, o co chodzi. W kwestii Muzeum zwrócił uwagę, że na Komisji pan Burmistrz mówił, że twardo postawił na swoim, a może trzeba by było po prostu kompromisu. Zwrócił uwagę, że jeżeli Towarzystwo chciało, żeby jeden dzień był wolny to jego zdaniem nie ma nic przeciwko temu, żeby taki dzień jeden mógł być wolny, organizacyjny. Stwierdził, że wiadomo, iż pracownik Muzeum ma też inną pracę, nie tylko oprowadzanie po samym muzeum, ale również przygotowanie ekspozycji, pilnowanie czy pozyskiwanie nowych ekspozycji. Zwrócił uwagę, że jego zdaniem spokojnie można było się spotkać pośrodku. Powiedział, że kwota, o której pan Burmistrz mówi, czyli cały etat, no to wiadomo, że etat kosztuje około 60 tys. zł, więc jeżeli była kwota 30 tys. zł to prosi, aby nie mówić o tym, że to był cały etat dla pracownika. Zwrócił uwagę, że jego zdaniem przy odrobinie dobrej woli ze strony Burmistrza można się spotkać pośrodku i rzeczywiście tak jak pan Bronisław powiedział warto by było, żeby to Muzeum funkcjonowało, bo naprawdę tego typu zabytków i kolekcji nie ma w innych muzeach. Zacytował pana Burmistrza, który powiedział, że przespano dwa lata. Zwrócił uwagę, że gminy dostają potężne środki, mają zrobionych kilka dokumentacji i tak ma np. Muszyna, łącznie z pozwoleniami na budowę. Powiedział, że nasza gmina nie ma praktycznie nic w tej chwili, bo te projekty, które były robione jeszcze za poprzedniego Burmistrza się skończyły i pan Burmistrz rozpoczął taki projekt, jak remont ulic w Rynku, ale chyba tej dokumentacji nie ma jeszcze zrobionej. Stwierdził, że szkoda, ponieważ uważa, że gmina powinna mieć kilka tych dokumentacji gotowych i teraz jak te środki wpływają można by z tego skorzystać. Poinformował, że jest gotowa dokumentacja na te schody, o których mówiła pani Justyna, ponieważ była robiona jeszcze wcześniej za poprzedniego Burmistrza, więc może warto by było wykorzystać przynajmniej tę gotową dokumentację, ponieważ gmina nie ma nic. Stwierdził, że wszystko jest na zasadzie remontu, zgłoszenia, czyli taka bieżąca naprawa, ale jeżeli już chodzi o przebudowę czegoś, czyli zmianę parametrów to nie ma praktycznie nic w naszej gminie. Stwierdził, że nie dość, iż jesteśmy do tyłu jako gmina przez lata wcześniej, to teraz to różnicowanie między naszą gminą, a Muszyną czy Starym Sączem i innymi gminami będzie jeszcze większe. Zwrócił uwagę, że nie można tak zrobić, aby odpuścić sobie przygotowanie dokumentacji, ponieważ to jest podstawa funkcjonowania gminy. Powiedział, że zawsze można zrezygnować z czegoś tak jak pan Burmistrz zrezygnował

z przedszkola, ale jeżeli chodzi o drogi naprawdę to trzeba robić, bo środki wcześniej czy później się zawsze pokazują. Poprosił, aby zintensyfikować działania jeżeli chodzi o dokumentację i projekty, czy jeżeli chodzi o drogi, czy kanalizację, aby zaangażować większą ilość pracowników, ponieważ to jest podstawa funkcjonowania gminy.

Jan Toczek – Radny

Powiedział, że na ostatniej Sesji zwracał uwagę, że na placu zabaw w lasku koło komisariatu jest zepsute światło. Zwrócił uwagę, że w sobotę Przewodniczący Osiedla, za co mu dziękuję i Rada Osiedla zorganizowali sprzątanie Osiedla i ciągle nie zostało to naprawione. Stwierdził, że przychodzi sezon letni, więc fajnie by było, jakby można było skorzystać z tego światła na tym placu. Powiedział, że drugie jego pytanie dotyczy obwodnicy Piwnicznej-Zdroju, bo nagle temat ucichł, a okazuje się, że jednak geolodzy są i prowadzą odwierty oraz badania terenu. Zapytał, czy pan Burmistrz przekaze im jakieś informacje, bo jak wiadomo Rada upoważniła go do tego, żeby wszelkiego rodzaju informacje przekazywać.

Kazimiera Sikorska – Radna

Poruszyła temat Muzeum zwracając uwagę, że chce przypomnieć, iż w poprzedniej kadencji dla Muzeum było przeznaczone tylko na koszty osobowe 2600 zł miesięcznie. Powiedziała, że nie wzięła dzisiaj tych dokumentów, ale było jeszcze kilka razy wypłacone, jeżeli się nie myli po 3000 zł za organizowanie jakichś spotkań. Stwierdziła, że tu się może mylić, bo nie ma przy sobie tego. Poprosiła, aby zacząć płacić za faktyczną pracę, ponieważ w żaden sposób nie jest monitorowany czas pracy, w żaden sposób nie jest to udokumentowane. Stwierdziła, że jest to 2600 zł i nie jeden chciał by tyle zarabiać w Piwnicznej miesięcznie za czas pracy.

Maria Adamuszek – Radna

Powiedziała, że po pierwsze chciałaby, żeby Burmistrz jej już odpowiedział, czy są dodatkowe środki na szkołę, o czym mówił do gazety. Zwróciła uwagę, że czeka. Stwierdziła, że wracając do ostatniej Sesji, na której Burmistrz powiedział żeby była wolontariuszem w biegach Fundacji Biegów poinformowała, że nie będzie, może Burmistrz będzie, ponieważ ona nigdy nie była za biegami i dalej nie jest. Zwróciła uwagę, że dla Rady Fundacja Biegów stała się skomplikowanym problemem w zakresie organizacji Sesji i przestrzegania prawa, stąd kłopoty głosowania w różnych etapach dwóch Sesji. Stwierdziła, że ma podstawę sądzić, że uchwała Burmistrza została sporządzona na kolanie w dniu obrad Sesji. Powiedziała, że pośpiech sporządzania tak ważnej uchwały zemścił się błędami proceduralnymi, łamiąc statut Miasta i Gminy w postaci braku dokumentów towarzyszących projektowi uchwały. Zwróciła uwagę, że Przewodniczący Rady zmuszony został do złamania procedur przygotowania i organizacji Sesji, a jako podległy Burmistrzowi świadomie wprowadził uchwałę Burmistrza, która okazała się bublek prawnym, ponieważ skonstruował uchwałę, która świadomie podpisana została przez inspektora Urzędu wyręczając opinię prawną radcy prawnego. Powiedziała, że ci radni, którzy ich prawne pismo uważali za błąd Klubu Radnych, mogą to sprawdzić u źródła inspektora Urzędu. Zwróciła uwagę, że umowa Festiwalu Biegów i zobowiązań stron porozumienia po tym kłamstwie prawnym jest niewiarygodna w świetle samowoli Burmistrza, który na własną rękę podpisywał podobne porozumienie na szczeblu międzynarodowym z Litwą. Powiedziała, że czekając na potwierdzenie tych układów dowiedzieli się od fachowca ratuszowego, że dokumenty o współpracy znikły, bo były na nośnikach elektronicznych i tam tylko są od 3 do 6 miesięcy. Stwierdziła, że po tym skandalicznym sukcesie litewskim pozostał jedynie ślad, jeśli nie zostało to zniszczone, w postaci diet służbowych przez Burmistrza za wyjazd służbowy i słone kwoty za międzynarodową kolację i hotele. Zwróciła uwagę, że mają uprzedzenie dla takiej współpracy ze Słowacją, Węgrami oraz wojaży do Białegostoku, których fundacje, stowarzyszenia i kongresy nic nie dają dla naszej Piwnicznej, tylko drenują naszą samorządność. Powiedziała, że

przedstawiają następną samowolę Burmistrza związaną z Fundacją Biegów, na którą zwracają uwagę, że w umowie stron rozrzutny Burmistrz przenosi święto Piwnicznej, to jest Dni Piwnicznej na miesiąc wrzesień, kiedy odbywa się Festiwal Biegów, by środkami przeznaczonymi na Dni Piwnicznej wzmocnić potencjał finansowy dla jakiejś Fundacji z Niskowej. Stwierdziła, że ten manewr bez konsultacji z żadną samorządową stroną brutalnie włącza się w historyczne zwyczaje piwnicznan podczas których odbywały się Dni Piwnicznej, ingeruje to w prawa miejskie Królewskiego Miasta, dla którego nigdy nie zasłużył się myląc administrowanie Miasta i Gminy z despotyzmem. Zwróciła uwagę, że Burmistrz myśli, że wszystko mu wolno, ale jest ostatnią osobą, która może mieć w historii Królewskiego Miasta. Powiedziała, że w świetle przedstawionych dowodów Klub Radnych protestuje i przedstawia swoje racje służąc swoim wyborcom. Poinformowała, że oświadczają, iż kierują pozew do Sądu Administracyjnego w sprawie uchylenia fałszywej uchwały w sprawie współpracy z Fundacją Biegów jako akt uderzający w interesy samorządowe Miasta i Gminy Piwniczna. Zwróciła uwagę, że jednocześnie składają zażalenie na naruszenie dóbr radnych i osobistych na Sesjach, w prasie, w internecie, w przestrzeni publicznej przez Burmistrza to jest radnych Marii Adamuszek, Mariusza Lisa, Jana Toczka, udokumentowanych w protokołach Sesji, środkach elektronicznych i prasie Sądeczanin. Podziękowała informując, że czeka na odpowiedź od Burmistrza.

Justyna Deryng – Radna

Powiedziała, że chciała wrócić do zapytania, które zadał Radny Jan Toczek w sprawie obwodnicy, ponieważ wie, że są tutaj przedstawiciele Komitetu Społecznego, jest też pan Burmistrz, ona również składała pismo i nie dostała jeszcze odpowiedzi, jakie gmina podjęła działania w tym okresie od kiedy Rada przyjęła uchwałę, w której wyraziła swój sprzeciw, aby był tutaj tranzyt tirów. Zwróciła uwagę, że może pan Burmistrz przybliży jakie działania gmina podejmowała w tym okresie.

Kazimiera Sikorska – Radna

Zwracając się do pana Burmistrza poprosiła, żeby koniecznie wprowadzić i rozważyć temat kanalizacji na Głębokiem, Witkowskie, Młodowski Potok i Młodów i wprowadzić kwotę na dokumentację, bo tam będzie trzeba na nowo ją opracować i żeby jednak to się znalazło w budżecie na przyszły rok. Stwierdziła, że sygnalizuje to już, ponieważ naprawdę jest konieczne skończenie tej kanalizacji na Głębokim i na Młodowskim Potoku.

Maria Adamuszek – Radna

Poinformowała, że ma prośbę do Burmistrza, aby może wrócić do słynnego domu przedporzebowego i działek na rozszerzenie cmentarza na Łomnicy. Stwierdziła, że jej zdaniem to jest najważniejsza sprawa w tym momencie, bo sto razy mówiła i będzie mówiła, że cmentarz im się kończy.

Mariusz Lis – Radny

Zwrócił uwagę, że mieli mieć spotkanie odnośnie kanalizacji Zubrzyka, a ostatnio był zaproszony pan. Zapytał, czy termin został już określony i czy wiadomo kiedy będzie to spotkanie w sprawie kanalizacji.

Krzysztof Polakiewicz – przedstawiciel Społecznego Komitetu Gminy Piwniczna

Zwrócił uwagę, że chciałby powiedzieć parę słów na temat tzw. obwodnicy Piwnicznej, ponieważ sprawa generalnie ucichła, ale tak naprawdę ona się dalej toczy i jego zdaniem Rada powinna być zorientowana, w którym kierunku idą sprawy. Poinformował, że ukazał się raport z konsultacji, który był autorstwa Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad i ukazał się we wrześniu. Poinformowała, że pominął on wiele bardzo ważnych kwestii, przede wszystkim

zdecydowane stanowisko Rady, które zaowocowało uchwałą, która miała podać kierunek, w którym gmina ma iść w celu przeciwdziałania tej inwestycji. Zwrócił uwagę, że pominęła ona zupełnie aspekt społeczny, czyli to, że ponad 4000 mieszkańców m.in. Doliny Popradu opowiedziało się przeciw tej inwestycji i oczywiście pominęła wiele istotnych rzeczy. Stwierdził, że ten raport jest pełen półprawd, wręcz chwilami kłamstw i zaczyna się to mniej więcej od tego, że porozumienie międzyrządowe z 2004 roku przedstawia się jako kamień milowy i punkt, od którego zaczęło się mówić o obwodnicy Piwnicznej. Zwrócił uwagę, że prawda jest zupełnie inna, ponieważ w 2004 zostało podpisane porozumienie międzyrządowe, które mówiło o tym, że ma na celu to budowę mostu granicznego i usprawnienie ruchu międzynarodowego. Powiedział, że oczywiście nie było tam ani słowa o tym, że ma być to jakieś przejście tranzytowe, czy korytarz transportowy. Poinformował, że w 2007 na 2008 były prace, które mówiły o tym i szły w kierunku tego, że ten korytarz transportowy miał się kierować drogą DK 75 i później od krzyżówki kierować się do Muszyny. Stwierdził, że tam twarde stanowisko samorządów oraz 1430 podpisów spowodowało to, że od tego tematu odstąpiono i później lekceważąc zupełnie samorząd piwniczański w 2017 roku okazało się, że był objazd granic, byli przedstawiciele strony polskiej, strony słowackiej, Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, dróg wojewódzkich, dróg powiatowych określili, że akurat przejście w Piwnicznej jest najbardziej perspektywicznym przejściem dla ruchu ciężarowego. Zwrócił uwagę, że z tego co mu wiadomo nikt nie powiadomił samorządu piwniczańskiego o czymś w takim, nikt nie zasięgnął opinii. Stwierdził, że radni są ich reprezentantami i powie szczerze wtedy, że kiedy podejmowali uchwałę, był naprawdę z tego dumny, że mimo tego, iż mają różne interesy, często się nie zgadzają, ale w sprawach bardzo ważnych, w sprawie najważniejszej całkowitego przekreślenia możliwości rozwoju Piwnicznej jednak mieli prawie jednogłośnie stanowisko. Stwierdził, że nie można dopuścić do tego, żeby ktoś za plecami robił rzeczy, które mają wpływ bezpośrednio na gminę. Poinformował, że spotykają się z parlamentarzystami, z Wojewodą, z różnymi ludźmi, piszą prośby, ale tak naprawdę nie wiedzą, co się dzieje. Zwrócił uwagę, że nagle okazuje się, że na Węgielniku jest robiony odwiert i jest on robiony z tego, co wie na działce należącej do gminy, ale przecież było stanowisko gminy, że neguje ten projekt, więc nie bardzo rozumie, dlaczego nagle się okazuje, że udostępniane jest miejsce i wpisuje się to w projekt planu chcąc tej obwodnicy. Stwierdził, że trzeba sobie powiedzieć jasno, że to nie są przelewki, ponieważ jest możliwość, że obsuną się Oblazy Ryterskie i nie będzie dojazdu do Nowego Sącza. Zwrócił uwagę, że mówili wielokrotnie o tym, że będzie to skutkowało korkami, wydłużeniem dojazdu do Nowego Sącza, a każdy co jakiś czas musi tam bywać ze względów zawodowych albo w sprawie jakiś załatwień. Powiedział, że będą mieszkali za ekranami, coraz bardziej prawdopodobne staje się to, że zostanie umartwiony most na Głębokie i mieszkańcy będą dojeżdżali od strony Piwnicznej. Zwrócił uwagę, że zostanie zlikwidowany cmentarz, to znaczy parking przy cmentarzu i zapytał, czy jeszcze więcej potrzeba sygnałów, że jest to niekorzystne dla Piwnicznej. Powiedział, że są głosy oddane przez Radę, jest pan Burmistrz, który powiedział, że będzie respektował postanowienia Rady, więc prosi, aby robić to do czego się zobowiązano. Stwierdził, że nie ma czegoś takiego jak lojalność wobec Generalnej Dyrekcji, ale jest i powinna być lojalność pana Burmistrza wobec radnych, wobec mieszkańców Piwnicznej, ponieważ tutaj się dostaje pieniądze, tutaj się bierze wypłatę, ci ludzie wybrali władze gminy i należy im się to, żeby o tym wszystkim wiedzieli. Powiedział, że nie chce przedłużać, ale ma wniosek i prośbę do pana Burmistrza, aby cała korespondencja, która jest między Generalną Dyrekcją ewentualnie podwykonawcami tego projektu, była publikowana na stronach Miasta i Gminy, aby ludzie wiedzieli, co tak naprawdę się dzieje. Stwierdził, że oni oczywiście też chętnie, jeżeli będzie taka zgoda pana Burmistrza na stronach Nasza Piwniczna będą to publikować. Powiedział, że nie może być czegoś takiego, że jedna z najważniejszych spraw dla Piwnicznej jest traktowana po macoszemu.

Przemysław Mróz – przedstawiciel Społecznego Komitetu Gminy Piwniczna

Powiedział, że należy skończyć z opowiadaniem o obwodnicy lokalnej. Zwrócił uwagę, że pan Burmistrz, pan Burmistrz Lelek mówią nie, to są głupoty, nie będzie tu żadnych tirów i to jest podstawowa rzecz. Poinformował, że oni jako Komitet nie mówią nie rozwojowi, ale sugerują Suchą Dolinę, sugerują tężnie i inne rzeczy związane z turystyką i rekreacją. Zwrócił uwagę, że w przeciwieństwie do osób, które mówią, że nic takiego nie będzie oni mają dokumenty, które potwierdzają otwarcie przejścia granicznego w Mniszku dla transportu ciężarowego. Zwrócił uwagę, że ilość tych ciężarówek może być różna, ale jedno jest pewne na przykładzie firmy pana Tokarczyka, który na dzień dzisiejszy z Młodowa wyjeżdża do Nowego Sącza, żeby się załadować to jest ten jeden raz, kiedy on przejeżdża. Powiedział, że w momencie, kiedy zostanie uruchomione przejście graniczne w Mniszku on pojedzie do Nowego Sącza się załadować i wróci znowu całą Doliną Popradu przejeżdżając przez Piwniczną tą pseudo obwodnicą. Zwrócił uwagę, że kolega mówił już o cmentarzu, znaczy o parkingu przy cmentarzu, którego nie będzie i jego zdaniem rozbudowa cmentarza w tym momencie nie ma sensu, bo nikt nie będzie miał gdzie zaparkować na cmentarzu. Podał przykład Podlaskiej Bystrzycy, która jest miejscowością, gdzie estakada idzie przez środek miasta, jest ona na filarach, ale nie jest to miasto ani turystyczne, ani uzdrowskie, nie ma sanatoriów, hoteli i rozwoju turystyki, a tutaj GDDKiA według projektu nr 3 chce zrobić piękny wiadukt, a jak wiadomo od lat są robione zdjęcia, widokówki, czy na stronach Piwnicznej właśnie z Łazów, czy z Piwówarówki na zakole Popradu i górę Kiczar, więc jego zdaniem ta estakada, czy wiadukt zniszczy całą Piwniczną. Stwierdził, że oczywiście o ruchu, który będzie to już nie ma co wspominać, bo wiadomo, że droga nigdy nie będzie szersza. Poinformował, że jest projekt obywatelski i to jest już kwestia do pana Burmistrza, aby on również zapoznał się z tym projektem. Stwierdził, że oni nie chcą żeby nie było połączenia z Sądecczyzną na Słowację, ale jest rozwiązanie, które ratuje Krynice, Muszynę, Piwniczną i całą Dolinę Popradu. Zwrócił uwagę, że dziwnym trafem Stary Sącz, Muszyna, Tylicz rozwija się turystycznie. Powiedział, że mieszka tutaj 40 lat i nigdy nie słyszał, żeby Stary Sącz, Barcice czy Wola Krogulecka były jakimś kurortem turystycznym, a tu nagle okazuje się, że Stary Sącz buduje tężnie, buduje wieże widokowe, rozwija swoją turystykę, zrzucając na nas ciężarówki. Poinformował, że pan Golba rozwija swoje parki zrzucając na nas tranzyt tirów, mimo że przejście graniczne w Leluchowie jest pełnowymiarowe po stronie Słowackiej i mogły by już te tiry tam jeździć, ale on jako wóldarz i reprezentant mieszkańców skutecznie ten tranzyt blokuje. Zwrócił uwagę, że mieszkaniec ulicy Krynickiej 10, który zwrócił się o wpisanie swojego domu do rejestru zabytków nie otrzymał odpowiedzi. Stwierdził, że jego zdaniem przesłanie pisma ze strony Urzędu do konserwatora zabytków nie musi zajmować roku, a pismo i odpowiedź pana Burmistrza zostało wysłane 30 lipca, że zajmie się tą sprawą przy najbliższej okazji. Poinformował, że jest to dom, który ma już prawie 90 lat, jest to historia Piwnicznej i jego zdaniem o takie zabytki też powinno się zadbać. Stwierdził, że należy sobie odpuścić obwodnicę, bo nie takiej obwodnicy oczekiwano, chcieli obwodnicy Rynku, ale dla tych pojazdów, które są w tej chwili, a nie dla tranzytu tirów. Zwrócił uwagę, że jest jeszcze jedna kwestia, którą sugerowali zarówno panu Burmistrzowi, jak i panu Wojewodzie, panu Marszałkowi, dlaczego Piwniczna daje się nielegalnie rozjeżdżać przez ciężarówki jadące drogą wojewódzką 971. Zapytał, dlaczego pan Burmistrz nie wystosował odpowiedniego pisma do Inspektoratu Transportu Drogowego i jego przełożonego, czyli pana Wojewody czy piwniczańskiej i muszyńskiej policji, za jakie pieniądze przemykane są odcinki tranzytu tirów na odcinku Muszyna-Zubrzyk. Powiedział, że każda ciężarówka, każdy tir, jeżeli ma na sobie 1 kg ładunku przekracza 15 ton i problemem Piwnicznej naprawdę nie jest Piwniczanka, nie jest Tesco, nie jest Biedronka, czy jedna ciężarówka do stacji benzynowej Moya. Zwrócił uwagę, że problemem Piwnicznej są tiry, które rozjeżdżają naszą Dolinę, co widać na odcinku Wierchomla Łomnica, jadące tam i z powrotem każdego dnia z Muszyny Cechinię, Tylicza. Stwierdził, że Krynica potrafiła zablokować sobie centrum, tam jest znak 15 ton i nikt nie

jeździ. Zwrócił uwagę, że u nas jest kilkanaście znaków 15 tonowych, a policja jak jedzie tir, odwraca się plecami. Poprosił o tę interpelację. Powiedział, że chcieliby, aby pan Burmistrz występujący w Sądeczanie, czy Dts-ie nie mówił rzeczy, których się domyśla, tylko poparte faktami i jeżeli pan Burmistrz ma na piśmie od GDDKiA, czy od pana Ministra Adamczyka, że przejście graniczne na Mniszku nigdy nie będzie przejściem dla pojazdów ciężarowych powyżej 12,5 tony to bardzo chętnie się z nim zapoznają. Stwierdził, że wtedy z przyjemnością skorzystają z jakiejś formy obwodnicy, tym bardziej, że pan Burmistrz również według rozmowy proponował projekt pana Bogaczyka, czyli pełny tunel. Zwrócił uwagę, że jakoś GDDKiA idzie po swojemu, robi odwierty na Węgielniku, za chwilę wchodzi w górę Kicarz. Przypomniał, że Piwniczanka to dobra naturalne Piwnicznej, w tej chwili są odwierty w Łomnicy, przez górę będzie ciągnięta woda do Piwniczanki, a my pozwalamy sobie na to, żeby GDDKiA zniszczyła dobro naturalne. Stwierdził, że Piwniczna bez Piwniczanki żyć będzie miała ciężko, ale i Piwniczanka bez Piwnicznej-Zdrój też kiepsko będzie wyglądała na rynku polskim i światowym.

Justyna Deryng – Radna

Zwróciła uwagę, że chciała by aby pan Burmistrz zapewnił lepszą komunikację między gminą, a Komitetem, ponieważ oni wzięli na siebie największy wysiłek i na nich spoczywa największy ciężar tego nacisku społecznego po to, żeby ten tranzyt tędy nie poszedł. Powiedziała, że jeżeli gmina ma jakieś informacje, które mogą im pomóc to jej zdaniem powinni się móc z nimi zapoznać po to, żeby efektywniej działać. Stwierdziła, że to nie jest tak, że grają do różnych bramek, bo Piwniczna jest jedna, to jest miejsce, które wybrali sobie na miejsce zamieszkania i życia i to ona powinna być priorytetem. Zwróciła uwagę, że jeżeli ten przepływ informacji będzie dobry, nie będzie niedomówień, kto co powiedział, kto co ma, kto czego nie ma, tylko po prostu będzie jasna sytuacja i Komitet też będzie mógł efektywnie działać.

Mariusz Lis – Radny

Powiedział, że chciał zwrócić uwagę na tę uchwałę, którą kiedyś podjęli. Zwrócił uwagę, że pani Justyna mówi, że chciałaby prosić, ale ta uchwała, którą podjęli wszyscy zobowiązywała Burmistrza do przekazywania informacji odnośnie wszelkich działań związanych z pracami, jeżeli chodzi o tę obwodnicę. Powiedział, że on czuje się oszukany przez pana Burmistrza, ponieważ dopiero z Generalnej Dyrekcji dowiadują się, że Burmistrz przesłał jakąś alternatywę tej obwodnicy. Zapytał, czy któryś Radny w ogóle wie jaką. Stwierdził, że sprawa jest prosta, ponieważ pan Burmistrz w ogóle nie realizuje uchwał i to nie jest pierwsza uchwała, której pan Burmistrz nie realizuje. Poprosił, aby przypomnieć sobie uchwałę odnośnie przedszkola i teraz jest następna uchwała, więc dlaczego tak jak pani Justyna powiedziała nie ma przekazu informacji. Zwrócił uwagę, że jeżeli pan Burmistrz z Generalną Dyrekcją prowadził jakieś rozmowy odnośnie alternatywy, bo Generalna Dyrekcja wyraźnie napisała, że jakaś propozycja przez pana Burmistrza została złożona to oni jako radni chyba powinni mieć to przedyskutowane i wiedzieć coś na ten temat. Stwierdził, że obraża partyzantów, ale pan Burmistrz robi zupełną partyzantkę, taka jest prawda i nie ma w ogóle przekazu informacji z jego strony. Zapytał jak można tak działać. Powiedział, że powinno to być skonsultowane wspólnie, z radnymi zwłaszcza, bo to jest kluczowa rzecz jeżeli chodzi o taką obwodnicę, czy będzie, jakie są koncepcje i w jakim kierunku to idzie. Zwrócił uwagę, że prosili wielokrotnie, była uchwała i nic z tego. Poinformował, że tak samo zostali potraktowani, jeżeli chodzi o Fundację Sądecką i w Piwnicznej będą biegi, które Krynice kosztowały 40 tys. zł, a nas będą kosztowały między 200 a 300 tys. zł. Powiedział, że gratuluje tego jak mówi pan Burmistrz sprytu menadżerskiego, czy działania biznesowego.

Dariusz Chorużyk – Burmistrz

Powiedział, że fajnie było by żeby radni skompresowali swoje pytania i w jednym wystąpieniu, a nie żeby to był przeplataniec, że jedna Radna mówi siedem razy, a druga Radna może w jednym zdaniu powiedzieć i zadać wszystkie pytania. Stwierdził, że było by łatwiej i szybciej. Zwracając się do pani Radnej Justyny poinformował, że mówił, iż naprawy bieżące dróg w całej gminie będą czynione jak będą warunki pogodowe. Zwrócił uwagę, że wiadomo, iż jest na zmianę raz mróz i zimno, drugi raz deszcz pada, a technologia, która jest wykorzystywana, czyli nakropki nie pozwala na robienie tego, kiedy za chwilę będzie deszcz. Powiedział, że ten temat był już rozwijany w zeszłym roku, skończą się deszcze i będzie to robione, ponieważ planowano po 12 maja, ale warunki pogodowe są takie, a nie inne, więc nie zagwarantuje pani Radnej, że za chwilę nie będzie padał deszcz, a potem ktoś powie, że gmina wydała ileś tysięcy, które widać w budżecie. Stwierdził, że ten temat jest mu bliski, ponieważ jeździ po gminie, widzi te dziury i rozumie mieszkańców i ich rozżalenie. Zwrócił uwagę, że jeżeli radnym wystarczy na chwilę zaklincowanie tych dziur, to nic nie da, bo to jest tylko na chwilę i będzie to niegospodarność. Powiedział, że wyjaśnia to technicznie, nic się nie zmieniło od zeszłego roku i też chciałby, żeby już to było załatwione, ale pogoda nie pozwala. Poinformował, że jeśli chodzi o schody na ulicy Ogrodowej oczywiście Dyrektor MZGKiM słyszał i jest informacja na Sądeczanie, że gmina przymierza się do remontu wszystkich ulic odchodzących od Rynku, natomiast będą na początku sukcesywnie poprawiać te sytuacje, które nie były wykonane. Zwrócił uwagę, że kiedyś jeśli był remont Równi za grube i ciężkie pieniądze z bardzo marnym dofinansowaniem to można było np. dokończyć ulicę Źródlaną, a nie dokończono, więc logiczne, że w tej chwili trzeba zrobić ulicę Źródlaną. Stwierdził, że jest mu przykro, ale musi to powiedzieć, że mogliby iść dalej, ale trzeba na razie naprawić to czego nie było. Poinformował, że dalej będzie ulica Kolejowa, bo z obliczeń jest tam duże natężenie ruchu mieszkańców i turystów i po kolei kolejne ścieżki. Zwrócił uwagę, że zaproponowali remont ulic odchodzących od Rynku i owszem była remontowana cysterna i najbliższe miejsce wokół cysterny pomijając, że z błędnymi i bzdurnymi zapisami przy renowacji samej cysterny, o czym historycy cały czas mówią i to też trzeba będzie naprawić. Stwierdził, że chciałby otworzyć zgromadzonym oczy, że w tej chwili ten pierwszy etap burmistrzowania polega na tym, aby nadrobić pewne braki i poprawić to, co mogło być zrobione, a nie było zrobione. Powiedział, że z przykrością stwierdza, że na razie są cały czas na tym etapie, a oprócz tego są tematy bieżące. Zwrócił uwagę, że wszyscy wiedzą, iż w budżecie nie ma środków, ale są wymagania co do remontu i budowy dróg, wszyscy wiedzą, że są nie pełno tonażowe mostki i przejazdy przez cieki wodne, które też przez lata nie były robione. Zaapelował, aby patrzeć razem, ponieważ każdy z jednej, drugiej i trzeciej strony wymaga zrobienia czegoś na danym terenie, ale należy spojrzeć na to jako na całość. Powiedział, że radni mają dokumenty budżetowe na każdej Sesji, mają te dokumenty w odpowiednim terminie wcześniej, więc prosi, aby patrzeć i pomagać, żeby te środki przeznaczyć tak, aby w miarę realizować potrzeby mieszkańców. Stwierdził, że radni wymagają od Burmistrza, żeby załatwił wszystkie tematy, ale jednocześnie nie pomagają wskazać jak to zrobić. Zapewnił, że stara się metodą Salomona znaleźć dobre, jak najlepsze rozwiązanie. Powiedział, że nie może otwarcie stwierdzić, że wszystkiego nie są w stanie zrobić, ale logiczne jest, że krawiec tak kraje jak mu tkanin staje, więc prosi, aby nie wrzucać kamyczków Burmistrzowi, że tego czy tamtego nie zrobił i naprawę zauważyć, że co można to robi w miarę możliwości gminy. Zwrócił uwagę, że radni mówią, iż wszystkie inne gminy poszły do przodu i są bardziej turystyczne niż nasza gmina. Powiedział, że pewnie, że poszły, ale tam jest z jednej strony ciągłość władzy, a z drugiej strony ciągłość pewnych planów, więc najpierw się robi projekty, a potem się te projekt realizuje. Podziękował radnym, że zgłaszają, że gmina powinna przysiąść bardziej nad projektami i jest to czynione. Stwierdził, że jeśli to są nie te projekty, które być powinny to prosi, aby w trybie codziennych spotkań z pracownikami merytorycznymi i z nim wskazywać na takie projekty, ale jeszcze raz powtarza, że wszystkich nie dźwigną.

Zwrócił uwagę, że było wspomnienie o tężni i oczywiście, że gmina dostała za darmo projekt wart 5 mln zł, tężnia cała z drewna i gmina ma znaleźć tę kwotę, działkę na tężnie, a potem ewentualnie ma jeszcze utrzymać tę tężnie. Stwierdził, że pojawia się pytanie o tzw. wynik finansowy danego przedsięwzięcia, więc czy on ma za 5 mln zł wybudować mieszkańcom nowe drogi lub naprawić te, które istnieją, czy zrobić tężnie dla turystów. Zwrócił uwagę, że jest to fajna rzecz jeżeli już gmina jest na takim etapie, że zrobiono zadania podstawowe. Powiedział, że przeprasza, iż tak powie, ale dzieci idą najpierw do żłobka, potem do przedszkola, potem są w podstawówce i tak dalej, a u nas pewne rzeczy nie były zrobione lub były pominięte. Stwierdził, że cieszy się, iż powstały baseny, ale mieszkańcy pytają, czy potrzebujemy basenów skoro nie ma dróg. Zwrócił uwagę, że on zapyta w drugą stronę, czy jeżeli są już te baseny, to czy umiemy z nich skorzystać, czy jeżeli mamy zimną lodowisko, czy umiemy z tego skorzystać. Zapytał, kto z tego korzysta odpowiadając, że przyjezdni, znowu nie mieszkańcy, więc jakby w drodze dyskusji chce przedstawić jak naprawę jest. Zwrócił uwagę, że jeśli patrzy się krótkoterminowo to robi się to, co robi się do tej pory, załatwienie tej czy tamtej dziury, a uciekały nam grubsze tematy. Zwracając się do pani Radnej Adamuszek powiedział, że oczywiście, że było przejęzyczenie w Sądeczaninie, ale pan Radny Mariusz Lis wie, że zostało skierowane pismo w sprawie remontu hali sportowej, ten wniosek był już poruszany na początku roku i obiecał, że to zadanie będzie realizowane. Zwrócił uwagę, że w tej chwili są na etapie wyliczeń ile będzie kosztował ten remont i co w danych środkach można zrobić. Powiedział, że przecież radni dobrze wiedzą, że wpłynął tzw. poszerzony wniosek, żeby wykonać coś więcej, a on generalnie wychodzi z założenia, że jeżeli już coś się robi to trzeba zrobić to lepiej, a nie gorzej. Poprosił, aby nie atakować, ale dać szansę i czas wykazania się. Zwrócił uwagę, że powiedział, iż ten temat będzie realizowany w okresie wakacyjnym i naprawę dopilnuje, żeby to zadanie było wykonane lepiej niż dobrze, więc prosi, aby nie łąpać się za szczegóły, że Sądeczanin coś napisał, bo fajnie, że Sądeczanin pisze, bo jest reklama dla działań Piwnicznej i szersze grono dowiaduje się o tym, że coś się będzie działo, a dzieje się cały czas. Przypomniał, że od pierwszego dnia urzędowania coś się dzieje i cały czas są pozyskiwane środki i coś jest wykonywane. Zwracając się do pana Radnego Rusiniaka powiedział, że wie o drogach, ma je na uwadze i przyjdzie czas, że usiądą razem, rozważą te środki, które udało się pozyskać i co można by jeszcze z nich zrobić. Stwierdził, że nie ważne, iż pochodzi z Piwnicznej-Zdroju, ale w tej chwili tu mieszka, ale będzie zawsze mówił, że jest też czas dla Piwnicznej-Zdroju. Zwrócił uwagę, że czy to mieszkańcy, czy to turyści zaczynają żywot w Piwnicznej-Zdroju od Rynku, tutaj załatwiają sprawy, tutaj przychodzą na pocztę, do Burmistrza, do kościoła, do lekarza, do sklepów, na lody, do hotelu i tak dalej. Powiedział, że skacze się wszędzie dookoła po terenie i owszem, są wnioski od mieszkańców i będą one realizowane, ale może teraz też czas na Piwniczną, bo jak widać są radni z Piwnicznej, którzy zwracają uwagę, że pewne drobne rzeczy nie były wykonane, a jak te drobne rzeczy wykonywać, jeżeli generalnie nic przez lata nie było zrobione. Powrócił do tego, że dzieciaki zaczynają żywot od żłobka. Zadał pytanie, kiedy była robiona kanalizacja w Rynku w Piwnicznej i jak można remontować drogi w Rynku jeżeli są stare rury, mało tego one są, nie to, że jest niedrożne, ale przede wszystkim nie wiadomo, co tam jest. Stwierdził, że skacze się po różnych tematach, a nie można się skupić na tym, żeby zrobić coś od początku do końca. Poinformował, że są pewne rzeczy, które trzeba zrobić, które są niewidoczne po to, żeby wyjść dalej i on właśnie w tym kierunku poszedł. Zwrócił uwagę, że zostało zrobionych trochę dróg, nie można powiedzieć, że nie zrobiono, bo obojętnie jakie osiedle się nazwie to on może wymienić, jakie środki były przeznaczone i jakie powstały nowe drogi. Poinformował, że pewne jest, iż nie ze środków samej gminy Piwniczna, bo gmina Piwniczna jest na tyle bogata na ile jest, ale udało się znaleźć dofinansowanie wspólne, czy to z Lasami Państwowymi, czy to z panem Wojewodą, czy to z Marszałkiem, Unią Europejską. Poprosił, aby zobaczyć ile zrobiono nowych dróg od jesieni 2018 roku i będziemy to robić i będzie to robione, ale trzeba też wrócić do tej Piwnicznej i tutaj skąd zaczął się ród Czarnych

Górali trzeba zacząć coś robić. Zapewnił, że nie zapomina o nikim w terenie. Stwierdził, że cieszy się, iż pan Radny Lis jest aktywny i naciska na temat rozmów odnośnie kanalizacji w Zubrzyku, ale temat jest duży, był już Radzie przedstawiony i nikt tego za plecami nie robi. Powtórzył, że temat jest duży i pan Radny Lis powiedział, że najlepiej zrobić to najdroższe rozwiązanie, ale prosi, aby wskazać finansowanie. Stwierdził, że nie odwraca się od żadnego tematu, który jest na Łomnicy i oczywiście, że jest ważny cmentarz i dom przedpogrzebowy, oczywiście ważne są ścieżki, ale jeszcze raz prosi radnych, aby pomogli znaleźć dofinansowanie. Zwrócił uwagę, że przyjdzie Głębokie, Kosarzyska, Zawodzie, Wierchomla, Kokuszka i można wyliczać dużo, ale radni widzą budżet, więc prosi, aby pomóc znaleźć dobre rozwiązanie i nie mówić, że nic nie zostało zrobione, bo robi się w miarę możliwości. Poinformował, że myśli o tym, co powiedział pan Radny Lis i dziękuje za ten wniosek, aby pracować nad projektami i nad czymś, co będzie można wrzucić jak się znajdzie ekstra duże dofinansowanie i gmina właśnie nad tym pracuje. Poprosił pana Radnego o wsparcie, ponieważ on temat zna dobrze i mógł by tu być dla niego naprawdę dobrym doradcą. Powiedział, że jeśli chodzi o Muzeum nie ma niczego do ukrycia i nie ma tu mowy o prężeniu mięśni, tylko chodzi o dobrą współpracę. Poinformował, że przedstawił ofertę, która nie jest gorsza od tej oferty, która była kiedyś i on zgodnie np. z tym, co powiedziała pani Radna Sikorska wymaga, żeby za środkami, które idą z gminy szło działanie. Stwierdził, że gmina naprawdę nie wiele chce, 28 godzin tygodniowo i to nie jest tak, że gmina ma utrzymać to Muzeum, ale gmina wspiera. Powiedział, że gmina stowarzyszeń ma bardzo dużo i poprosił, aby uwierzyć, że przynajmniej raz w tygodniu jest jakieś stowarzyszenie, a czasami więcej i każdy chce jakieś środki. Zwrócił uwagę, że oczywiście ma plany, aby pracownicy zajęli się przynajmniej częściowym wsparciem w pisaniu projektów, żeby zdobywać środki dla tych stowarzyszeń, ponieważ te stowarzyszenia są bardzo cenne i robią niejednokrotnie większą robotę niż wszyscy inni i będzie te stowarzyszenia wspierał. Zwrócił uwagę, że to też nie jest tak, że jedno stowarzyszenie z jakichś powodów będzie lepsze, a inne z tychże samych powodów będzie gorsze. Stwierdził, że dla niego wszystkie stowarzyszenia mają tę samą najwyższą wartość i jego oferta jako Burmistrza może być taka, a nie inna, bo takie środki znalazł razem z pomocą Rady i tych środków nie uda się zwiększyć, bo na razie nie ma skąd. Powiedział, że wyszedł na przeciw, a teraz prosi, żeby druga strona też wyszła na przeciw, przyjęła na razie te środki, może z czasem się znajdą większe. Zwrócił uwagę, że nikt nie mówi, że na tym jest koniec, na razie oferta jest taka, a nie inna, bo na taką ofertę gminę stać. Stwierdził, że środki, których nie chce wymieniać za 28 godzin tygodniowo, to są naprawdę dobre środki i prosi, aby wziąć pod uwagę, że jesteśmy w Piwnicznej-Zdroju, a nie w Krakowie, czy w Warszawie. Powiedział, że trudno mieć wymagania do Burmistrza, żeby płacił ponad średnią krajową, tyle środków Rada znalazła. Zwracając się do Pana Radnego Toczka powiedział, że oczywiście, że gdzieś tam może został przeoczony wniosek, może nie zostało to zrobione, ale jeszcze raz powtarza, aby w trybie codziennych konsultacji z pracownikami merytorycznymi, których radni dobrze znają, bo właściwie ekipa jest stała i przecież można na skróty, nie czekając na Sesję porozmawiać, telefony w dzisiejszych czasach naprawdę nic nie kosztują. Stwierdził, że radni mogą wesprzeć pracę Burmistrza, bo też od tego są, mogą nacisnąć tę lub inną osobę, że temat miał być załatwiony, a być może okaże się, że jest jakiś inny problem. Zwrócił uwagę, że naprawdę rozumie te wystąpienia, wszyscy na nie czekają, ale takie drobne rzeczy można załatwiać szybciej. Powiedział, że sesje są raz w miesiącu, pan Przewodniczący chciałby żeby były dwa razy miesiącu, ale prosi, aby nie czekać na Sesję i załatwiać to szybciej. Zwrócił uwagę, że wniosek Radnej Sikorskiej jego zdaniem został wyjaśniony. Zapewnił, że jest za współpracą z Muzeum i dla niego jest to bardzo ważna sprawa z tym, że z ubolewaniem stwierdza, że dwa lata minęły i jeśli pan Radny Lis mówił, że przespali ten temat, ale już nie będą go przesypiać i na pewno znajdą rozwiązanie. Powiedział, że jeśli będzie taka potrzeba to również najmocniej zainteresowanych radnych zaprosi na spotkanie, żeby temat Muzeum już załatwić i zamknąć.

Zwracając się do pani Radnej Adamuszek powiedział, że jeśli chodzi o halę to są na etapie zbierania informacji, jest korespondencja, z którą radni mogą się zapoznać, a jego zdaniem ją znają i jest to korespondencja od pani Dyrektor, która złożyła stosowne wnioski, co należałoby jeszcze wykonać. Poinformował, że w tej chwili rozważają na co gminę stać, ewentualnie co zrobić żeby pozyskać środki, aby tę halę zrobić i zakończyć i przez ileś lat korzystać z niej, a nie zastanawiać się, co jeszcze wyskoczy. Zwrócił uwagę, że remont w Urzędzie stara się tak robić, aby już temat zamknąć, więc tą samą metodą podchodzi do każdego jednego tematu i woli dołożyć parę groszy, bo jak wiadomo nigdy się nie wyliczy ostatecznej kwoty, zawsze coś wyskoczy po drodze. Powiedział, że pan Radny Lis dobrze o tym wie. Zwrócił uwagę, że zamyka i nie ucina tematu, a wręcz mówi na odwrót, aby dołożyć i zakończyć temat. Powiedział, że jeśli chodzi o wniosek na kanalizację dla Witkowskiego, dla Głębokiego i dla Młodowskiego, jest to bardzo dobry wniosek, temat będzie rozważany. Stwierdził, że to jest to, co powiedział na samym początku, że trzeba zrobić ten żłobek, ponieważ fajnie, że są te inwestycje, które były poczynione kiedyś, ale trzeba wrócić do tego, co było nie zrobione kiedyś. Zwrócił uwagę, że Piwniczna jest uzdrowiskiem i trzeba zrobić kanalizację i oczywiście w tym kierunku będzie szedł. Powiedział, że liczy na wsparcie wszystkich radnych. Poinformował, że powiedział już o domu przedpogrzebowym, zwracając się do pani Radnej stwierdził, że razem będą szukać środków. Powiedział, że jeśli chodzi o spotkanie odnośnie kanalizacji zawiadomi pan Lisa. Stwierdził, że nie da się obniżyć wartości proponowanych inwestycji, ponieważ wszyscy dobrze wiedzą, że ceny raczej idą w górę zarówno materiałów jak i robót. Zaproponował przystąpienie do tematu, który najbardziej wszystkich tu skupił. Przypomniał radnym najpierw tym, którzy zasiadają więcej niż jedną kadencję oraz tym, którzy dopiero zaczynają pracę w samorządzie, że temat obejścia, bo takie było pierwsze słowo, później obwodnicy Piwnicznej był podniesiony w latach sześćdziesiątych. Poinformował, że zna dokładną datę pierwszego dokumentu, ale nie będzie się wypowiadał na ten temat. Zwrócił uwagę, że każdy kolejny wóldarz, czyli Burmistrz gminy Piwniczna-Zdrój był wręcz szarpany za to, że nie zrobił nic w kierunku obwodnicy dla Piwnicznej. Stwierdził, że zgromadzeni powołują się na dokumenty, które im pasują i rozumie, że to też jest kwestia polityki, ale należy mówić uczciwie o wszystkim i dlatego będzie wskazywał dokumenty, ponieważ retoryka jest znana i jest ona głośna. Powiedział, że gratuluje i dziękuje, ponieważ dobrze, że taka jest, bo generalnie chodzi o dyskusję. Stwierdził, że temat jest bardzo ciężki i bardzo istotny, który należy rozważyć na tysiąc sposobów. Zwrócił uwagę, że jeśli mówi się o tym, że Burmistrz nie informuje o żadnej korespondencji, bo nie ma korespondencji, jeżeli mówimy o tym, że Burmistrz nie mówi o żadnych spotkaniach to Burmistrz może poinformować o takich spotkaniach i nie rzuca kamyczka, ale stwierdza fakty. Poinformował, że były spotkania u Wojewody, Komitet nie zaprosił Burmistrza, były spotkania typu protest, Komitet nie zaprosił Burmistrza. Stwierdził, że jeżeli wymaga się coś od Burmistrza, to należy być na jakimś poziomie i zapraszać. Zapytał, czy jest obawa, że Burmistrz będzie na proteście i zobaczy, jak wygląda protest czy, że Burmistrz pojedzie do Wojewody i posłucha, co Komitet ma do powiedzenia. Poprosił, aby zacząć sobie ufać, ponieważ on nie jest za żadnymi tirami w Piwnicznej-Zdroju i powtarza głośno i wyraźnie zero tirów w Piwnicznej-Zdroju. Zwrócił uwagę, że Komitet powołuje się na Burmistrza Golbę, który powiedział także zdanie, które Komitetowi nie pasowało. Zwrócił uwagę, że aby nie rozwijać tematu, który jest drażony od lat sześćdziesiątych, za który obrywało się każdemu Burmistrzowi, a przypomni, że ostatni Burmistrz bywał w GDDKiA, rozmawiał i już miał temat dogadany, że inwestycja będzie. Stwierdził, że to nie jest tak, że rząd Polski kiedy programował potrzebował sukcesów, głośnych, spektakularnych na stulecie niepodległości, podał przykłady. Zapytał, czy zgromadzeni myślą, że oni Piwniczną na co dzień widzą i nagle Piwniczna się pokazała odpowiadając, że nie, ponieważ to jest efekt dyskusji, rozmów, oczekiwań. Zapytał, czy zgromadzeni wiedzą dzięki czemu ten efekt, który dzisiaj jest torpedowany powstał odpowiadając, że dzięki temu, że wtedy był etap dyskusji. Powiedział, że Miasto i Gmina i niektórzy

mieszkańcy, którzy są dzisiaj przeciwni, ma dokumenty i byli za tą obwodnicą, mało tego konsultowali tę obwodnicę, dali swoją opinię do obwodnicy, a dzisiaj nagle są przeciwko. Stwierdził, że rozumie covid, czasami można nie pamiętać, ale on w dokumentach widzi podpisy i taka jest prawda. Zwrócił uwagę, że jeżeli dzisiaj się zmienia retorykę, że komuś obwodnica nie odpowiada to ma propozycję, której wszyscy od niego wymagają, aby spotkać się w trybie roboczym, bez kamer i o pewnych rzeczach rozmawiać na spokojnie, bez emocji. Powiedział, że jak widzi każdego tutaj to spokojnie wie jak rozmawiali i co każdego z nich boli i jakie są sugestie odnośnie tej największej inwestycji. Stwierdził, że on tych rzeczy nie nazywa na głos, dlatego że rozmawiają i cały czas liczy na to, że znajdą konsensus dobry dla wszystkich. Zwrócił uwagę, że nie odkryje wielkiej tajemnicy jak powie jak jest, ponieważ jest etap, że coś jest zrobione, albo jest etap taki, że rzeczywiście pójdą sobie swoją drogą. Powiedział, że nadal proponuje, żeby rozmawiać, a nadal nie rozmawiają, nadal na żadne ze spotkań, które były nazwane nie był zaproszony, spotkania się odbyły, więc to Burmistrz uchyla się i nie chce rozmawiać, czy może bywa inaczej. Stwierdził, że stara się obiektywnie i nie wstydzi się powiedzieć, że jest za wszelkimi inwestycjami w gminie, bo jest jedyna okazja przyjąć coś z Warszawy, takie środki, które wygenerują rozwój różnych gałęzi. Zwrócił uwagę, że już to mówił na spotkaniu, że jest przeciwny tirom w uzdrowisku Piwniczna-Zdrój. Odnosząc się do radnych mieszkających w Rynku i odpowiadających za Rynek zapytał, czy nie widzą tego ruchu w Rynku i czy dziś jesteśmy uzdrowiskiem. Poprosił, aby przypomnieć sobie ile zgromadzeni mają pojazdów na podwórku i dlaczego jeżdżą samochodami, skoro są tak mocno ekologiczni, jak niektórzy, którzy krzyczą, sprawdzają materiały posypkowe jakie są stosowane na drogach, są mocno ekologiczni, ale mają auta. Stwierdził, że jak są ekologiczni, to niech chodzą pieszo. Powiedział, że skoro wszyscy są tak ekologiczni to niech zostawią te auta. Zapytał, po co mają już po dwa, a niektórzy trzy na podwórku, proponując, aby chodzić pieszo, wrócić do komunikacji zbiorowej. Zwrócił uwagę, że racją jest, aby rozwijać kolej, niech jeździ jedna czy dwie firmy przewozowe i koniec, zapytał, po co zgromadzeni siadają do tych aut. Stwierdził, że przybywa ruchu na drodze i niezależnie od wszystkiego ruch się cały czas zwiększa. Zaproponował, aby spotkać się i przedyskutować to na spokojnie, bez emocji.

Stanisława Szkaradek – Przewodnicząca Zarządu Osiedla Zdrojowe

Podziękowała panu Burmistrzowi za to, że po 10 latach zrobiono kawałek drogi betonowej na Skorupy, ponieważ to było bardzo pilne. Zwróciła uwagę, że w tej chwili ma jeszcze jedną inwestycję, która jest bardzo pilna, a jest to mostek na ulicy Zdrojowej, gdzie droga się całkiem sypie i trzeba by było trochę tam zalać betonem i skierować, ponieważ droga mija się z mostkiem, jeżeli ludzie zjeżdżają ze Skorupów w dół. Powiedziała, że sprawa jest bardzo pilna, ponieważ ten mostek nie jest równomiernie z drogą i chcieliby tę drogę wyprostować prosto na mostek. Stwierdziła, że przedtem byli ludzie, którzy pracowali, którzy kładli płyty, a w tej chwili na ich Osiedlu, a jest to Osiedle dosyć duże nie ma ludzi do pracy, bo towarzystwo się bardzo zestarzało. Zwróciła uwagę, że nie mają młodych ludzi, a starzy nie pójdą płyt układać. Zwracając się do pana Burmistrza powiedziała, że nie będzie to duża inwestycja, a rok po roku komisja chodziła na ten mostek i który Burmistrz obejmował stanowisko były objazdy, co będzie robione i na tym się skończyło, a ten mostek jest dalej nie zrobiony. Poprosiła, aby wziąć to, że ona rozmawiała z panią Lidką, która powiedziała, że nie ma żadnej takiej możliwości i jak ludzie sami robią, to będzie zrobione. Stwierdziła, że ona niestety już nie ma takich ludzi, którzy układali by płyty i robili, ponieważ dom w dom są ludzie 80, 82 czy 75 lat, więc takie osoby nie pójdą i nie będą pracować. Stwierdziła, że Sesja wygląda jak koncert życzeń i każdy by coś chciał, ale może trzeba spojrzeć gdzie jest najpilniej i żeby to było zrobione.

Justyna Deryng – Radna

Zwróciła uwagę, że jeśli chodzi o kwestie ekologiczne to chciała powiedzieć, że u niej w domu mieszka pięć osób, ma jeden samochód i zazwyczaj spaliny wywozi do Starego Sącza. Powiedziała, że jeśli chodzi o ten ruch w Rynku, to jest to, co się powtarza wielokrotnie i o czym dzisiaj przypomnieli panowie, a mianowicie ograniczenie, jeśli chodzi o tonaż 15 ton. Stwierdziła, że wiadomo ile ciężarówek przyjeżdża z Sącza na teren Piwnicznej, a ile przyjeżdża z kierunku Muszyna i Krynica i tak naprawdę skoro tam jest ograniczenie to skąd one się biorą u nas. Zwróciła uwagę, że one nie są teleportowane, one tylko przejeżdżają drogę i skoro jest taki problem to policja ma odpowiednie środki, żeby temu zapobiegać i z tamtego kierunku tych tirów będzie mniej. Powiedział, że jeśli chodzi o dostawy do Biedronki, czy Tesco to one są głównie z Sącza, tam tych ograniczeń nie ma, więc jakiegoś wielkiego ruchu w Piwnicznej jeśli chodzi o tiry ze strony Sącza nie ma.

Bronisław Rusiniak – Radny

Powiedział, że wolałby, żeby nasza gmina rozwijała się bardziej harmonijnie, bo np. w tamtej kadencji na Równię poszło prawie 4,5 mln zł i jest to bardzo dużo. Stwierdził, że jeśli chodzi o Funduszu Inicjatyw Lokalnych to żeby on był dzielony sprawiedliwie, bo on się skończy, a przyszło to teraz jak dar z nieba do naszego budżetu, a jeśli on się skończy to będzie bieda.

Jan Toczek – Radny

Zwrócił uwagę, że chciałby nawiązać do obwodnicy, o której tutaj wszyscy wspólnie rozmawiają i jako Przewodniczący Komisji Uzdrawiskowej zwrócić uwagę, że ostatni raport dotyczący naszego uzdrowiska nie jest zbyt cudowny, pewne normy są przekroczone i to znacznie, z resztą wytyczne pana Ministra Zdrowia wyraźnie sugerują, że w okresie zimowym od listopada do końca marca jedyny ośrodek, który jest rehabilitacyjny, przyciąga ludzi i pozwala na rozwinięcie życia społeczności, czyli Limba nie może wykonywać zabiegów leczniczych dróg oddechowych, bo te normy są przekroczone. Powiedział, że on też tam sugeruje wyraźnie, żeby na wysokości Limby przy drodze krajowej 87 zrobić jakieś zakrzaczenia ewentualnie zalesienia, czy postawić bariery dźwiękochłonne, ponieważ ten hałas jest w dużym stopniu przekroczony mimo tego, że tej obwodnicy nie ma. Zwrócił uwagę, aby się nie okazało za jakiś czas, że tak naprawdę nie da się zatrzymać tego rozwoju technologicznego i statut uzdrowiska, który gmina w tej chwili ma naprawdę będzie ciężko utrzymać choćby ze względu na lokalną społeczność, która się niestety bogaci i powoduje ten hałas komunikacyjny. Powiedział, aby nie było tak, że nie ma uzdrowiska, a nie ma też jakiegokolwiek alternatywy obwodnicy, gdzie można by było przynajmniej część tego ruchu lokalnego puścić gdzie indziej. Stwierdził, że dlatego tutaj wszyscy mówią zgodnie nie tirom, ale obwodnica jako taka jego zdaniem jest potrzebna.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Zwracając się do osób, które proponują ograniczenie tonażu powiedział, że gmina prowadzi własną gospodarkę leśną i zapytał jak widzą oni rozwiązanie problemu wywózki drewna z lasów gminnych.

Przemysław Mróz – przedstawiciel Społecznego Komitetu Gminy Piwniczna

Zwrócił uwagę, że jeśli chodzi o ograniczenia tonażu to oni nie chcą żadnych ograniczeń tonażu, ale respektowania tych, które są. Stwierdził, że nie chcą, żeby Rynek miał 15 ton, a ograniczając ruch od Muszyny do Zubrzyka po istniejących zakazach już ogranicza się ruch w Rynku. Powiedział, że on nie mówi, że nie ma przejechać Piwniczanka przez Rynek, czy Biedronka, czy ktoś lokalny i nie są ludźmi, którzy chcą się zakopać. Zwrócił uwagę, że mówią o tym tranzycie i tutaj jest po raz kolejny prośba do pana Burmistrza, Inspektorat Transportu

Drogowego z siedzibą w Krakowie, Wojewoda, policja Muszyna, policja Piwniczna, aby te ciężarówki tą trasą nie jeździły i wtedy już Rynek zostanie odciążony mniej więcej o około 60%. Poinformował, że pan Radny Toczek mówi o sanatorium Limba i fajne, bo nie wszyscy chyba wiedzą, że w tej strefie ta obwodnica ma się kończyć i to rondo ma powstać właśnie tam. Zapytał na ile uzdrowisko i sanatorium będzie przepiękne z widokiem na rondo i jak wzmocni się ten ruch, gdy pójda tiry. Stwierdził, że nikt dzisiaj nie wyda chyba, że jest taka możliwość, że GDDKiA albo rząd napisze, że przejście graniczne w Mniszku będzie do 12,5 tony, ale jeżeli nie wyda czegoś takiego, a nie wyda to, a wiadomo, że strona słowacka też dostała nacisk i w tych pismach jest napisane, że wcześniej czy później ta droga stanie się drogą dla tirów. Zwrócił uwagę, że czy pójdzie tędy tranzyt 5000 tirów, czy 500 tirów, czy 50 tirów, to jest oddzielny temat, ale każda dodatkowa ciężarówka w Dolinie Popradu jest problemem. Powiedział, że wiedzą o tym i wie o tym Popradzki Park Krajobrazowy, tereny chronione Natura 2000 i wiele innych rzeczy. Powrócił do kwestii tego, że chcą zniszczyć cmentarz, parking przy cmentarzu i zapytał, czy obwodnica za 500 mln zł to jest alternatywa dla Piwnicznej. Zwrócił uwagę, że w dzisiejszym artykule pan Poseł Mularczyk chwali się, że Sądeczanka powstanie za 3 mld zł. Zapytał, czy nie rozmawiają o 70 km Sądeczanki jednej z ważniejszych dróg krajowych w naszym rejonie, a Piwniczna ma za 2,5 km dostać w prezencie na obwodnicę lokalną jak zaznaczają niektórzy 470 mln zł, czyli trzy kilometry drogi w Piwnicznej są 1/6 70 km przy drodze Brzesko - Nowy Sącz. Powiedział, że nikt nigdy nie wprowadzi zakazu, on zostanie zniesiony, stoi on na tę chwilę tylko dzięki Słowakom i jeżeli stworzy się obwodnicę pójda ciężarówki. Stwierdził, że nie mówi, iż pójda one z Warszawy, chociaż też, ale na pewno od Brzeska po Nowy Sącz plus cała droga od Mszany Dolnej po Nowy Sącz. Dodał, że Nowy Sącz jest czwartą siłą w Polsce, jeśli chodzi o transport ciężarowy. Zwrócił uwagę, że pan Burmistrz mówi, że wszyscy chcieli obwodnicy, tylko nikt nie wiedział z czym to się je i z czym to się wiąże. Powiedział, że były rozmowy, ale nacisk transportowców spowodował najpierw protesty na moście i już wtedy widać było, ile jest ciężarówek na moście w protestach, więc mówienie, że ciężarówkom na tym nie zależy jest nieprawdą. Poinformował, że w kolejności poszli na Muszynkę gdzie oberwali, bo Tylicz był inteligentny, miał swoich włodarzy, radnych, którzy walczyli, a w kolejności chcą zagnębić głupią Piwniczną i niestety tak to wygląda. Zwrócił uwagę, że widać po dokumentacji, gdzie jest napisane oficjalnie, że nigdy nie zostanie zamknięty tranzyt, jeżeli powstanie obwodnica Piwnicznej.

Krzysztof Polakiewicz – przedstawiciel Społecznego Komitetu Gminy Piwniczna

Stwierdził, że tutaj jest takie pewne niedomówienie, ponieważ jeśli mówi się o tzw. obwodnicy Piwnicznej to trzeba mieć tego świadomość, że tak naprawdę to ten odcinek jest częścią składową połączenia dwóch autostrad, czyli A4 z D1 na Słowację. Zwrócił uwagę, że wcześniejszym odcinkiem ma być tzw. Sądeczanka, ale później Dolina Popradu z tzw. obwodnicą Piwnicznej ma być dalszym ciągiem. Poprosił, aby nie opowiadać sobie, że to ma być coś, o co Piwniczanie starali się od lat sześćdziesiątych, gdzie były trzy furmanki i dwa samochody, bo tak nie jest. Stwierdził, że jeżeli chodzi o przyjmowanie inwestycji to on by tak szybko każdej inwestycji nie przyjmował, podał przykład spalarni śmieci w naszej Dolinie, ale rozumie, że pan Burmistrz mówił to w troszeczkę innym kontekście. Zwracając się do pana Burmistrza powiedział, że jeżeli ma dokumenty, gdzie jakieś tam osoby za obwodnicą, która ma wprowadzić transport towarowy w Dolinę Popradu lobbowały, uzgadniały to bardzo prosi o ich udostępnienie. Stwierdził, że uważa, iż takie rzeczy powinny być publicznie dostępne. Zwrócił uwagę, że nie zapraszali pana Burmistrza na to spotkanie na Rynku, nie zaprosili również na spotkanie u Wojewody i tu oczywiście pan Burmistrz ma rację, ale przede wszystkim chodziło o to, żeby nie absolutnie pana Burmistrza pominąć, tylko żeby ten ich przekaz nie był rozmydlony, a jednoznaczny i to właśnie o to chodzi. Powiedział, że jeżeli mówi się o obwodnicy to już wszyscy podłapują i pod szyldem obwodnicy Piwnicznej pakują nam ruch

tranzytowy między dwoma autostradami. Stwierdził, że nie o to chodzi, chodzi po prostu o jasny, konkretny przekaz, taki przekaz i takie stanowisko, którym po prostu Tylicz zablokował w latach 2007 – 2008 pomysł poprowadzenia tamtędy tranzytu na Słowację. Zwrócił uwagę, że to nie jest tak, iż ktoś daje nam prezent, ale ktoś nas po prostu traktuje jako gminę taką, która nie ma swojego zdania, której można wcisnąć barachło, ubrać go w ładny papierek obwodnica Piwnicznej i oni będą się cieszyli i klaskali. Powiedział, że skoro tam potrafili zdecydowanym działaniem samorządu plus mieszkańców to zablokować, więc to całe dobro trafiło w Dolinę Popradu. Poprosił, aby zauważyć chronologię, ponieważ tam dostali pstryczka w roku 2007 na 2008 i pokazało się to teraz u nas jako jakiś dar z Warszawy. Zwrócił uwagę, że oni się też nauczyli i mówili jasno o tym, że tamtędy ma iść tranzyt i dlatego ludzie twardo się postawili na czele z samorządem. Powiedział, że tutaj cały czas szły pewne inwestycje, była wymiana podbudowy, była budowa mostu szkolnego, remont drogi na Majerz, ponadto w 2010 roku po powodzi wybudowano most na Słowację, wszyscy się dziwili taki duży, no ale jak taki dają to fajnie. Stwierdził, że później nagle się okazuje, że praktycznie w tej całości brakuje tylko tego 2,5 km odcinka i już wszystko się zepnie. Zwrócił uwagę, że nikt wcześniej nie mówił, że te wszystkie inwestycje mają służyć wprowadzeniu tranzytu towarowego w Dolinę Popradu. Powiedział, że dopiero na tej sławetnej Sesji na hali sportowej, gdzie został przyciśnięty przedstawiciel GDDKiA wyszło szydło z worka, o co tak naprawdę chodzi. Stwierdził, że wcześniej wszyscy myśleli, że Warszawa jaka dobra, pochylają się nad nami i chcą nam coś fajnego zrobić. Zwrócił uwagę, że tego czegoś fajnego nie przyjęła Muszynka, bo oni wiedzieli, o co chodzi, a GDDKiA robiła pewne działania po kolei i gdyby nie przyciśnięcie do muru, to dalej bylibyśmy świadomi tego, że to jest inwestycja tak jak pan Burmistrz mówił, która była postulowana od lat sześćdziesiątych. Powiedział, że kolega napomknął o drodze wojewódzkiej 971, z trójkąta Krynica, Muszyna, Tylicz dziennie w zależności czy to jest sezon, czy poza sezonem, ale ładuje się tam około 170 tirów i te tiry mają to do siebie, że przyjeżdżają w jedną stronę i wracają z wodą mineralną. Poinformował, że Krynica postawiła znak stop 15 ton, więc tamtędy mogą przejechać tylko tiry na pusto i teraz część ich idzie Doliną Popradu, część idzie na Krzyżówkę, na Muszynkę omijając Krynice i tamtędy wracają załadowane. Stwierdził, że w momencie kiedy Piwniczna ugnie karki i da się oszukać te wszystkie tiry pojadą drogą 971 i niezależnie od tego, jaka ilość pojedzie tym korytarzem transportowym, który ma połączyć dwie autostrady, autostrady D1 z A4, ten ciąg drogi 971 włączy się do tego. Zwrócił uwagę, że nie można rozmawiać o takich rzeczach, że byśmy chcieli, ale się boimy. Powiedział, że należy sobie zdać sprawę, że tych samochodów jest więcej, tak się po prostu niestety składa, ale to wynika z tego, że autobusy są takie, jakie są, jeżdżą często tak, jak jeżdżą, kolej jest taka jaka jest i ma pięknie dostosowany swój rozkład jazdy do godzin pracy. Stwierdził, że oczywiście nad tymi rzeczami można pracować, ale podstawowym złem, które chce się nam tutaj wpakować w Dolinę Popradu nie są samochody osobowe, tylko to są tiry i inwestycje, o których tutaj pan Burmistrz napomknął, a enigmatycznie o nich mówił pan Burmistrz Golba, że oczywiście inwestycje w infrastrukturę drogową, która może poprawić dostępność tak, ale to, że będą od Nowego Sącza jechać do Piwnicznej 1,5 godziny to nie jest poprawa dostępności. Powiedział, że nie chce tutaj już dłużej ciągnąć swojego wyводу, ale bardzo by prosił, aby pan Burmistrz na koniec tego wszystkiego mógł ewentualnie powiedzieć, że wszystkie dokumenty i cała korespondencja, która toczy się między GDDKiA a Urzędem będzie publikowana na stronach Miasta i Gminy Piwnicznej. Zwrócił uwagę, że oni oczywiście na swojej stronie też by ją chętnie mogli zamieścić, jeżeli oczywiście pan Burmistrz wyrazi zgodę.

Przemysław Mróz – przedstawiciel Społecznego Komitetu Gminy Piwniczna

Zwrócił uwagę, że on tylko dwa słowa.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że już dużo zostało powiedziane.

Przemysław Mróz – przedstawiciel Społecznego Komitetu Gminy Piwniczna

Powiedział, że chciał tylko prosić o spotkanie.

Mariusz Lis – Radny

Zwrócił uwagę, że chciałby, aby wrócić do formuły jeżeli chodzi o pytania i odpowiedzi, ponieważ temat się rozmywa. Powiedział, że dużo pytań zostało zadanych, masa odpowiedzi nie została udzielona, nie wini nikogo, ponieważ nie da zapamiętać wszystkiego, ale formuła typu pytanie odpowiedź byłaby o wiele lepsza i uzyskaliby odpowiedzi na więcej pytań. Zwrócił uwagę, że chciałby usłyszeć od razu od pana Burmistrza jaką alternatywę przedstawił GDDKiA, ponieważ oni dostali informację z GDDKiA, że jakąś alternatywę pan Burmistrz przedstawił i chciał usłyszeć. Stwierdził, że pan Burmistrz mówi o samochodach, ale chyba nie będą się przesiadać na wozy drabiniaste. Powiedział, że pan Burmistrz sam jeździ samochodem i to gdybanie w ogóle nie ma najmniejszego sensu. Odnosząc się do tego, co pan Burmistrz powiedział o basenach zwrócił uwagę, że to co już jest w tej gminie trzeba utrzymać, dostosować do funkcjonowania i nie ma innego wyjścia, a gdybanie, że lepiej jakby nie było może basenów to zupełnie niepotrzebne rozważanie. Powiedział, że chciał usłyszeć od Burmistrza jaka alternatywa została przedstawiona GDDKiA, ponieważ od Burmistrza dostali odpowiedź, że nie było, natomiast z GDDKiA, że było.

Dariusz Chorczyk – Burmistrz

Poinformował, że wyznaczy termin, w którym umówią się na spotkanie bez kamer, żeby mogli na spokojnie wymienić się informacją, ponieważ on w przeciwieństwie do Komitetu nie chce reprezentować Komitetu na zewnątrz. Zwrócił uwagę, że Komitet robi tak, że jedzie na spotkanie i mówi, że gmina to mówi tak. Stwierdził, że albo są na spotkaniach wszyscy, bo zgromadzeni zauważyli jest Burmistrzem i jest stanowisko gminy po tej stronie. Powiedział, że rozumie, iż pan Polakiewicz mówi donośnym głosem i on też może mówić donośnym głosem, ale nie na tym to polega. Stwierdził, że albo są razem jak partnerzy na wszystkich spotkaniach, on zaprasza na spotkanie i proponuje ustalenie terminu, ale Komitet też zaprasza na spotkanie, a nie twierdzi, że będzie jakieś rozmyślenie. Zwrócił uwagę, że już od razu Komitet z założenia zakłada, że będzie coś tak albo tak. Powiedział, że wymaga się od niego wręcz uchwałami, że ma zrobić to, czy tamto, a Komitet nie ma żadnych uchwał, ponieważ jest niezależny, oczywiście urządzuje w miejscu gminnym opłaconym przez gminę, natomiast nie stać go, aby zaprosić na takie spotkanie. Stwierdził, że będzie przytyk i specjalnie mówi, że albo idą wszędzie razem, rozmawiają razem, nic od nas bez nas, albo nie, ponieważ jest retoryka w jedną stronę. Zwrócił uwagę, że usłyszał trzy razy dzisiaj z błędem, że będzie likwidacja cmentarza, parkingu. Stwierdził, że nie rozumie tego przekazu, czy to jest przejęzyczenie, czy to jest celowe, ale zakłada, że jest to przejęzyczenie. Powiedział, że nie będzie ani likwidacji cmentarza, ani likwidacji parkingu, ale nie wie kiedy będzie taka pełna informacja bezbłędna. Zwrócił uwagę, że ludzie zapamiętują to, co pierwsze usłyszą, a potem dalej niekoniecznie. Stwierdził, że jeśli będą razem wszędzie na każdym spotkaniu, a jeżeli z jakichś powodów go tam nie będzie to prosi, aby wybaczyć. Poinformował, że naprawdę uczciwie mówi, że żadnej korespondencji z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad nie było, ponieważ na razie nie było takiej potrzeby. Zwrócił uwagę, że jest to zadanie, które wykonuje na swoim terenie Generalna Dyрекcja Dróg Krajowych i Autostrad i jest wykonywane przez GDDKiA na ich zlecenie. Powiedział, że różne sprawy są załatwiane na terenie Wód Polskich przez Wody Polskie, różne sprawy są załatwiane na terenie kolei przez Koleje Państwowe. Stwierdził, że za chwilę będą pytania, dlaczego Burmistrz nie reaguje i czegoś nie robi skoro kolej coś robi. Zapytał, czy ma się zgodzić na to, żeby

kolej poprawiała przejezdność tej drogi, czy nie, czy ma zgodzić się, żeby Wody Polskie robiły takie, czy inne działania na terenie wspólnym, bo na terenie ogólnie gminy, ale w ich korytarzu. Powiedział, że wyznaczy dogodny dla wszystkich termin spotkania bez kamer. Zwrócił uwagę, że jeżeli Komitet chce traktować po partnersku gminę i mówić jednym wspólnym głosem, o czym ciągle mówią to prosi, aby zachować podstawy. Podkreślił, że były dwa spotkania, na które nie dostał zaproszenia, o których gdyby nie dowiedział się innymi kanałami, nie wiedziałby, a Komitet był i przedstawił tylko i wyłącznie swoją retorykę, ponieważ im to pasuje. Zwrócił uwagę, że naprawdę nie chce grać tak jak Komitet, bo za chwilę mógłbym powiedzieć, jakie argumenty za każdą z danych osób stoją i prosi, aby mu uwierzyć, że nie argumenty szeroko rozumiane Doliny Popradu, tylko zupełnie inne. Stwierdził, że rozumie, iż zawsze są interesy małych grup i naprawdę to widzi, ale jeżeli mówi się o tak wielkiej, istotnej sprawie ważnej dla całej Doliny Popradu to trzeba rozważyć głosy wszystkich z całej Doliny Popradu. Poprosił, aby zapytać mieszkańców Rynku, czy są szczęśliwi, że zwiększa się ruch osobówek i oczywiście tirów też. Zwrócił uwagę, że nie każe nikomu tak jak mówi Radny Lis przesiąść się na furmanki i nigdy tego nie powiedział. Stwierdził, że neguje się rozwój cywilizacyjny, który i tak będzie, a jednocześnie samemu daje się wkład w ten rozwój cywilizacyjny np. kupując kolejne auto. Powiedział, że powinna być zasada nic o nas bez nas, więc proponuje, aby jechać do Warszawy i rozmawiać razem, ponieważ być może przedwczoraj była taka oferta z Ministerstwa, a dzisiaj jest taka, Stwierdził, że nie może uczestniczyć w spotkaniach, ani żadnej korespondencji, ponieważ wymaga się od niego informacji, która już wypływa, a nie zawsze powinna wypłynąć, bo jest coś takiego, że jest dyskusja i rozważania. Zapytał, czy jak zgromadzeni robili małe inwestycje u siebie na terenie, to gmina wywlekała tematy na wierzch, czy szerokość drogi powinna być taka, czy podbudowa taka, czy to powinno być tak zrobione. Stwierdził, że pomija aktywność pewnego Klubu, który jest, który nawet dzisiaj zaakcentował, że doniesie tu i tam. Powiedział, że wie, iż powstał taki Klub, który zajmuje się tzw. donoszeniem i super, ale prosi, aby współpracować. Zaproponował, że będzie na spotkaniach Komitetu, Komitet będzie z nim na tych spotkaniach, na których przedstawi całą informację, która jest. Zwrócił uwagę, że na razie nie ma nic do ukrycia ponad to, że cały czas jest dyskusja, co zrobić, żeby było dobrze. Przywołał wniosek jednej z mieszkańek Rynku, która powiedziała, że może rzeczywiście trzeba coś zrobić, ale aby nie robić tego za grosze, nie oszczędzać na mieszkańcach. Stwierdził, że może tak powinno być, aby nie oszczędzać na Piwnicznej i zrobić coś ekstra. Powiedział, że retoryka Komitetu, że cały ruch idzie tędy też jest retoryką, z którą się nie może zgodzić, ponieważ prosi, aby sprawdzić, czy jest rozbudowany Barwinek, czy nie jest, czy jest rozbudowywane Chyżne z dojazdami, czy nie jest. Odnosząc się do stwierdzenia jak Słowacy otworzą, zwrócił uwagę, że prosi, aby przejechać się wreszcie osobówką na Słowację i zobaczyć jak się fajnie jeździ osobówką. Powiedział, że na razie osobówką nie ma gdzie jeździć, a już tirami można tam jeździć, więc jeżeli się rozmawia to należy rozmawiać bezbłędnie, chyba że mogą być błędy to należy rozmawiać w kularach, w zaciszu. Wspomniał o trzykrotnym powtórzeniu, że będzie likwidacja cmentarza i zapytał, o co chodzi. Poinformował, że zaprosi na spotkanie i proponuje, aby naprawdę dzisiaj więcej nic nie wyjaśniać, ponieważ będzie spotkanie, na którym Komitet przestawi te tematy oraz argumenty i on również przedstawi.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Poinformował, że temat dzisiejszej Sesji został wyczerpany, ponieważ tematem Sesji nie była tylko obwodnica.

Jan Toczek – Radny

Zwrócił uwagę, że on chciałby zabrać głos w zupełnie innym temacie.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Udzielił głosu.

Jan Toczek – Radny

Zwrócił uwagę, że na ostatniej Sesji została podjęta uchwała odnośnie dzierżawy Czercza na 25 lat i chciałby tylko zapytać i usłyszeć odpowiedź tak lub nie, czy potencjalny dzierżawca odezwał się do pana Burmistrza i czy wyraża dalej chęć dzierżawy tego terenu, czy też nie.

Dariusz Chorużyk – Burmistrz

Poinformował, że w tej chwili gmina jest na etapie procedowania warunków tej dzierżawy. Zwrócił uwagę, że temat jest otwarty, nie jest zamknięty.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Poprosił już bez polemiki.

Krzysztof Polakiewicz – przedstawiciel Społecznego Komitetu Gminy Piwniczna

Powiedział, że tylko jedno zdanie.

Maria Adamuszek – Radna

Zwracając się do pana Burmistrza powiedziała, że oni nie donoszą, tylko się podpisują. Zapytała, który raz już pan Burmistrz ich obraża. Zwróciła uwagę, że oni się podpisują jako Klub Radnych albo Radna Miejska i to nie jest donos. Stwierdziła, że kwalifikuje się to na karę dla pana Burmistrza. Zapytała, dlaczego na sali obrad nie ma mównicy, która została dzięki niej załatwiona, tylko stoi ona na schodach przed wejściem do Urzędu jako półka z telefonem, a jest gdzie ją postawić.

Mariusz Lis – Radny

Zwracając się do pana Burmistrza powiedział, że jeśli chodzi o sposób manipulacji słowem to Burmistrz jest mistrzem i jeżeli ktoś go słucha to powie, że jest to po prostu rewelacja, tylko że są to puste słowa i nic z tego nie wynika. Powiedział, że pan Burmistrz widzi przejęzyczenie panów, natomiast sam ze świadomością idzie do Sądeczanina i w Sądeczaninie jest pisana nieprawda. Zwrócił uwagę, że chodzi o to, o czym pani Adamuszek mówiła i Sądeczanin świadomie, celowo wprowadza i sieje zamęt w naszym społeczeństwie. Powiedział, że jeśli pan Burmistrz daje jakiś wywiad to prosi, aby się przygotować i wiedzieć. Zwrócił uwagę, że pan Burmistrz to świadomie robi i celowo wprowadza mieszkańców w błąd robiąc niepotrzebny zamęt w naszym społeczeństwie. Poprosił o sprostowanie tego typu rzeczy. Powiedział, że wie, iż Sądeczanin jest opłacany i niedługo się dowiedzą, ile pieniędzy poszło na Sądeczanina, ale nie dość, że bzdury piszą to jeszcze gmina za to płaci.

Ad. 2. Zakończenie obrad.

Adam Musiański – Przewodniczący Rady

Podziękował wszystkim za przybycie. Zakończył obrady.

Na tym zakończono obrady XXXIII Sesji Rady Miejskiej w Piwnicznej-Zdroju.

**Przewodniczący Rady Miejskiej
Adam Musiański**

Protokołowała
Magdalena Nieć